Sukienka Irenka

Na wieszaku w szafie wisiała sukienka Irenka. Ze wszystkich ubrań to właśnie ona miała najwygodniej. Dyndała sobie swobodnie na oddzielnym wieszaku. Nikt się na niej nie wieszał, nikt jej nie przygniatał, a nawet nikt nie śmiał jej dotknąć. Wszystkie ubrania uważały ją za wielką damę. Być może właśnie dlatego prawie wcale z nią nie rozmawiały i najczęściej odwracały się do niej plecami.

A gdy tylko sukienka Irenka opuszczała szafę, pozostałe ubrania zaczynały ją obgadywać.

– Ach, ta sukienka Irenka jest taka ważna. Mogłaby się trochę posunąć i zrobić więcej miejsca dla nas – narzekały spodenki.

– Gdybym ja wisiała na oddzielnym wieszaku, zawsze byłabym nienagannie prosta – stwierdziła spódniczka.

– Moim zdaniem powinniśmy ją z naszej szafy wyprosić – zaproponowała piżama.

– Tak, tak! Nie chcemy tutaj więcej sukienki Irenki! – skandowały koszulki.

Atmosfera w szafie robiła się coraz bardziej bojowa.

Czym właściwie sukienka Irenka zasłużyła sobie na takie traktowanie? Tego nie rozumiał stary szlafrok, który słynął z tego, że lubił prawić morały. Postanowił więc wziąć sukienkę w obronę.

– Mnie się wydaje, że wszyscy po prostu zazdrościcie sukience Irence jej urody. Tego, że jest nowa, ma żywe kolory, szyk i modny fason. A przecież przypomnijcie sobie – każdy z nas był kiedyś nowy, elegancki i bardzo stylowy. Każdy z nas wisiał na honorowym miejscu i co chwila był wyciągany z szafy. Ja również pamiętam te piękne czasy.

Szlafrok westchnął i po chwili dodał:

– Ale moda się zmienia. Swoją drogą bardzo jestem ciekaw, co teraz się nosi. Myślę, że zamiast stroić fochy, powinniśmy po prostu zapytać o to sukienkę Irenkę.

Ubrania, początkowo tak niechętne sukience, musiały przyznać staremu szlafrokowi rację.

Teraz zamiast z zazdrości pękały z ciekawości.

Wszystkie chciały wiedzieć jedno:

– Co też teraz jest modne?

Gdy tylko sukienka Irenka wróciła do szafy, ubrania natychmiast zaczęły wypytywać ją o nowości ze świata mody.

– Powiedz nam, sukienko Irenko, czy w spodenkach nadal nosi się mankiety? – zapytały spodenki.

– Powiedz nam, sukienko Irenko, czy spódniczki są teraz bardziej rozkloszowane, czy może plisowane? – zapytała spódniczka.

– Powiedz nam, sukienko Irenko, czy piżamy są teraz wzorzyste, czy raczej jednokolorowe? – zainteresowała się piżama.

– Powiedz nam, sukienko Irenko, czy koszulki powinny być całe białe, czy może raczej z napisami i obrazkami? – zapytały koszulki.

Na końcu odezwał się stary szlafrok:

– A powiedz mi, sukienko Irenko, czy szlafroki to w ogóle jeszcze ktoś nosi?

Sukienka Irenka bardzo uważnie wysłuchała wszystkich pytań.

Chętnie na nie odpowiedziała, bo doskonale znała się na modzie. Jeszcze niedawno wisiała przecież na wystawie sklepowej. Widziała więc dokładnie, co noszą ludzie, jakie kolory są modne i jakie fasony najbardziej się podobają.

Ubrania słuchały jej z ogromnym zainteresowaniem.

Sukienka opowiadała o kolorowych koszulkach, szerokich spodniach, plisowanych spódniczkach, miękkich piżamach i eleganckich szlafrokach.

– Czyli szlafroki nadal są modne? – ucieszył się stary szlafrok.

– Oczywiście! – odpowiedziała Irenka. – Każde ubranie ma swoje miejsce i swój czas.

W szafie zrobiło się bardzo cicho.

Ubrania zrozumiały, że niesłusznie oceniały sukienkę tylko dlatego, że była nowa i wisiała na osobnym wieszaku.

– Przepraszamy cię, Irenko – odezwały się w końcu spodenki. – Chyba trochę ci zazdrościliśmy.

– Nic nie szkodzi – odpowiedziała sukienka. – Przecież możemy być przyjaciółmi.

Od tego dnia nikt już nie odwracał się do Irenki plecami. Ubrania często z nią rozmawiały, a ona chętnie opowiadała im o świecie poza szafą.

Wieczorem, kiedy zrobiło się późno, wszystkie ubrania ucichły i szykowały się do snu.

Sukienka Irenka kołysała się lekko na swoim wieszaku, a stary szlafrok mruknął jeszcze przed zaśnięciem:

– Widzicie? Czasem wystarczy z kimś porozmawiać, żeby przestać mu zazdrościć.

Rafał

wydrukowano dnia: 12.10.2026 COPYRIGHT © ADB 2026